

Sygn. akt II K 251/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2016 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Piotr Mogielnicki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy A. P.

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Puławach M. R.,

po rozpoznaniu dnia 7 października 2015 roku, 18 listopada 2015 roku i 4 stycznia 2016 roku

na rozprawie

sprawy **S. K.** syna J. i G. z domu K., urodzonego (...) w Ż.

oskarżonego o to, że:

w okresie od marca 2012 r. daty dziennej bliżej nieustalonej do 31 października 2014 r. w Ż., woj. (...) w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru uderzając i rzucając kawałkami gruzu, butelkami, puszkami po konserwach oraz innymi nieustalonymi przedmiotami dokonał uszkodzenia elewacji budynku mieszkalnego powodując straty w wysokości 2.800 zł na szkodę właścicieli R. B. (1) oraz A. K. (1),

tj. o przestępstwo z art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

S. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 288 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. z tym, że przyjmuje, że dokonał uszkodzenia elewacji budynku mieszkalnego w jedenastu miejscach, a wyrządzona szkoda wyniosła 3.203,68 złotych i za to na podstawie art. 288 § 1 k.k. skazuje go na 5 (pięć) miesięcy pozbawienia wolności, a na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 roku wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu tytułem próby na 3 (trzy) lata; na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 roku orzeka wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz R. B. (1) oraz A. K. (1) kwot po 1.601,84 (jeden tysiąc sześćset jeden 84/100) złotych; zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. L. 619,92 (sześćset dziewiętnaście 92/100) złotych tytułem obrony z urzędu; na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 500 złotych tytułem kosztów sądowych, a na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego od ich zapłaty w pozostałej części.

IIK 251/15 Uzasadnienie

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

S. K. zamieszkuje w Ż. na ul. (...). Na tej samej posesji od 2012 roku zamieszkują T. K. (1) i jego żona W. K. (1). Oboje zamieszkują w budynku nr (...), który formalnie stanowi własność R. B. (1) oraz A. K. (1), dzieci T. i W. K. (1). S. K. i T. K. (1) pozostają w wieloletnim konflikcie. Posesja jest ogrodzona, ze wszystkich stron. Budynek mieszkalny zajmowany przez S. K. usytuowany jest w głębi posesji a jego wejście jest zwrócone w kierunku południowej ściany budynku (...). Od marca 2012 roku do 31 października 2014 roku S. K. wielokrotnie rzucał różnymi przedmiotami - kawałki gruzu, puszkami oraz butelkami w południową elewację budynku nr (...). Na skutek tego doszło do 11 uszkodzeń

mechanicznych w postaci punktowego załamania tynku wraz z uszkodzeniem warstwy zbrojącej - przerwaniem siatki oraz pęknięć, łuszczenia i odspajania tynku. Przywrócenie stanu pierwotnego wymaga zagruntowania elewacji, zatopienia warstwy zbrojnej w zaprawie klejącej, a następnie ponownego zagruntowania i wykonania wyprawy tynkarskiej na całej ścianie o powierzchni 37,74m², co oznacza koszt 3203,68zł.

S. K. jest osobą niepełnosprawną o umiarkowanym stopniu niepełnosprawności i ma ograniczoną ruchomość braku prawego, gdzie odwodzenie możliwe jest do kąta 140^o, przy czym brak jest rotacji wewnętrznej. Z uwagi na uraz obu kolan porusza się o kulach.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o ocenione niżej dowody i uznane za udowodnione fakty.

S. K. (k.115) nie przyznał się do stawianego mu zarzutu wskazując, że zarzucane mu zachowanie jest pomówieniem, nie jest też możliwe do realizacji przez niego z uwagi na stan zdrowia. Dodał, że nie rzucał w budynek nr (...), a wręcz wskazał, że coś tam stoi, ale nie interesuje go, co i kto tam mieszkał. Od 1998 roku są skłóceniu z bratem z wagina brak zwrotu pożyczki, jaką udzielił.

Wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne o ile zaprzecza on popełnieniu czynu zabronionego jak i fizycznej niemożności jego dokonania. Wyjaśnienia oskarżonego co należy odnotować miały charakter drwiący, skoro lekceważąco wyrażał się o posadowieniu na nieruchomości budynku, choć wiadomo, że fizycznie istnieje.

Zasadnicza kwestia sprowadza się do ustalenia faktu, czy oskarżony rzucał w elewacje budynku R. B. (1) i A. K. (1), a także czy fizycznie w ogóle zdolny jest do realizacji takiego zachowania.

Bez wątplenia oskarżony to osoba ograniczona ruchowo. W zakresie sprawności rąk ma on ograniczenia dotyczące prawego barku, gdzie ruch jest możliwy, choć w ograniczonym zakresie. Nie wykazano by oskarżony miał ograniczenia w zakresie kończyny górnej lewej. Kolejno zwrócić trzeba uwagę, że z zeznania J. O. wynika, że oskarżony mimo wskazanej niepełnosprawności przedmioty jak puszka czy zakrecony słoik rzucał również na jej posesję, co raz osobiście widziała (k.164v-165). Również świadkowie W. K. (1) (k.119) i T. K. (1) (k.120v), choć zaznaczali, że w zasadzie nie widzieli jak oskarżony rzucał w ścianę (T. K. (1) widział jeden taki przypadek) to w sytuacjach konfliktowych pomiędzy nimi a oskarżonym ten rzucał w nich różnymi przedmiotami. Pozwala to na przyjęcie, że oskarżony był fizycznie zdolny do tego by rzucać określonymi przedmiotami w elewację budynku nr (...). Istotnie brak jest bezpośredniego wskazania i nie potwierdzali tego świadkowie, że widzieli iż to oskarżony rzucał czymś w ścianę budynku. Sąd uznał jednak ten fakt za wykazany. Otóż jak wskazano wyżej oskarżony nie tylko był zdolny do miotania przedmiotami to jednocześnie faktycznie rzucał przedmiotami w kierunku posesji J. O.. Kolejno choć świadkowie nie widzieli S. K. rzucającego to jak wskazywali, widzieli go lub bezpośrednio przed tym jak dało się słyszeć uderzenia w ścianę lub też bezpośrednio po tym, jak zamykał drzwi i wchodził do mieszkania zamykając drzwi (W. K. (1) k.119-120, T. K. (1) k.120v, 34v-35, 4-5, P. N. k.117). Wniosek, że to oskarżony rzucał określonymi przedmiotami powodując uszkodzenie elewacji jest o tyle uzasadniony, gdy weźmie się również pod uwagę, czego zainteresowane strony nie skrywają, że istnieje pomiędzy nimi wieloletni konflikt, a wobec tego oskarżony miał motywację by działać na złość T. K. (1) a ponadto, że wzajemne usytuowanie budynków, budynku (...) względem drogi i innych posesji – w odniesieniu do południowej strony powstania uszkodzeń, wyklucza, że uszkodzenia dokonały inne osoby postronne. Dodać trzeba, że trudno byłoby zresztą znaleźć jakiś wytłumaczenie dla działania takich innych potencjalnych osób, a jednocześnie jak wskazywała W. K. (1) wejście na posesję takich osób, a tylko tak można było dokonać uszkodzenia ściany, musiałyby zaalarmować psa (sąsiadów) czego jednak nie odnotowano przy okazji uderzeń w ścianę. Wreszcie zwrócić trzeba uwagę, że sytuacji rzucania przedmiotów w elewację było kilkanaście, wobec czego chodziło o osobę posiadającą stały dostęp do posesji, a ponadto, odnotowano przerwę w rzucaniu w budynek zbieżną czasowo z pobylem oskarżonego w zakładzie karnym.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania A. W. (k.115-116v, 38v). Świadek na prośbę T. K. (1) zapoznał się ze stanem elewacji i możliwości oraz sposobu jej naprawy. Sam fakt istnienia uszkodzeń w południowej ścianie budynku został

potwierdzony w protokole oględzin. Świadek dodaje przy tym, że choć proponował punktową naprawę to T. K. (1) upierał się przy remoncie całej ściany budynku w sposób kompleksowy.

Świadek jest osobą w ogóle nie zainteresowaną wynikiem sprawy i nie ma powodów by podważać jego wiarygodność, a jego stwierdzenie o tym, że T. K. (1) wskazywał na brata jako osobę, która spowodowała uszkodzenia znajduje potwierdzenie nie tylko w zeznaniu T. K., czy A. K. i R. B., ale okoliczność tą stwierdza w ten sam sposób również świadek M. M.. Już tu zastrzec trzeba, że wskazanie takie prezentowane przez T. K. (1) opierało się na przyjęciu tego, że mógł to w danych warunkach zrobić oskarżony choć nikt tego nie widział.

Za wiarygodne Sąd uznał również zeznania P. N. (k.116v-117). Podaje on w zgodzie z T. K. i W. K., że w dniu 31 października 2014 roku istotnie był świadek uderzenia w jego ocenie w dach budynku jakby puszką, gdzie choć sam osobiście nie widział oskarżonego to poznał go po głosie, a powiedziała to także W. K. (1). Za wiarygodnością zeznań świadka przemawia również to, że świadek wskazuje, że faktycznie choć widział przechodzącą osobę to nie wie kto to jest, a zatem nie uzupełnia niewiedzy w określonym zakresie poprzez domysły. Odnotować trzeba, że istnieje rozbieżność w zakresie tego czy świadek widział oskarżonego czy tylko go słyszał czy był informowany o jego obecności, to jednak nie sposób przyjmować, żeby świadek miał jakikolwiek interes by zeznawać w tym zakresie nieprawdę. Niedokładności wynikają jednak z tego, że T. K. (1) i W. K. (1) na podstawie całej serii zdarzeń przyjmowali, że bez wątplenia słyszalne uderzenia były wynikiem działania oskarżonego a przy tym świadek nieco upraszcza relację. Jak sam wskazał tylko słyszał wymianę słów, dodaje przy tym wprost, że to oskarżony stał z siekierą, to już na podstawie zeznań T. K. przyjąć trzeba, że informację taką przekazała W. K., zaś jemu poleciła pozostanie wewnątrz, zaś oskarżony nie tyle stał, co za chwilę miał z ta siekierą przyjść. Istota zeznań świadka sprowadza się do tego, że faktycznie był obecny, gdy doszło do uderzenia w budynek, a osoba obecna w tym czasie na posesji została przez niego rozpoznana (po głosie) jako S. K., co potwierdzili W. i T. K. (1).

Za wiarygodne uznać należało również zeznania R. B. (1) (k.117-118, 19v) i A. K. (1) (k.118-119). Oboje jedynie ze słyszenia wiedzieli, że doszło do powstania w ścianie budynku uszkodzeń, co jest samo w sobie jak się wydaje niesporne w sprawie, a jednocześnie to właśnie T. K. (1) i W. K. (1) wskazywali im, że chodziło o działanie S. K., czego świadkowie sami w żaden sposób nie weryfikowali. To, że wymienieni świadkowie wnioski taki o sprawstwie oskarżonego przedstawiali jako fakt potwierdzali również A. W. czy M. M., a wobec tego, mimo, że samo w sobie nie prowadzi to do wykazania sprawstwa oskarżonego należy przyjąć za wiarygodne zeznania świadków, gdzie podają, że faktycznie byli informowani, że oskarżony rzucając przedmiotami jak słoiki itp. dokonał uszkodzenia budynku. Niewątpliwy walor dowodowy ma to, że świadkowie zwracali uwagę, że dowiadywali się o tym sukcesywnie w dłuższym okresie czasu, nie była to informacja jednorazowa, co z kolei musiałyby rzutować na zeznania T. K. (1) i W. K. (1). Tymczasem to, że cyklicznie przekazywali informację o zachowaniu oskarżonego wskazuje na autentyczność tej relacji. Zwrócić należy uwagę co w szczególności podawała R. B., że o ile była informowana, że oskarżony rzucał różnymi przedmiotami, to jednocześnie nie wie czy rodzice widzieli taką sytuację. Pozostaje to w zgodzie z zeznaniami świadków T. K. i W. K., którzy jednoznacznie podawali, że był to ich wniosek a rzeczywiście bezpośrednio momentu rzucania w ścianę budynku nie widzieli, gdzie tylko T. K. (1) podnosił, że raz się to zdarzyło w czasie sporu z bratem, choć nie wie czy to było zamierzono i czy wtedy doszło do uszkodzeń.

Za wiarygodne sąd uznał zeznania W. K. (1) (k.119-120) i T. K. (1) (k.120v-121, 34v-35, 4-5). Świadkowie zgodnie stwierdzają, że faktycznie nie widzieli, że to oskarżony rzucał w budynek przedmiotami, które zazwyczaj odnajdywali następnego dnia rano. Zgodnie też stwierdzają, że w sytuacji bezpośrednich kontaktów oskarżony w nich rzucał różnymi przedmiotami. Potwierdzał to świadek A. K. (1), który podawał, że istotnie stopień konfliktu czynił możliwym, że zwłaszcza T. K. (1) i S. K. rzucali w siebie różnymi przedmiotami. T. K. (1) w odniesieniu do jednej z takich sytuacji wskazywał, że doszło też do uszkodzenia elewacji. Świadkowie podawali jednocześnie, że to odnotowywana przez nich obecność oskarżonego w czasie kiedy dochodziło do uderzeń w ścianę przekonywała ich, że to oskarżony rzucał przedmiotami w ścianę budynku, a widzieli oskarżonego wchodzącego do własnego mieszkania po tym jak następowały uderzenia bądź też był on widziany bezpośrednio przed takimi zdarzeniami. Taki zakres wiedzy świadków potwierdzali również inni świadkowie, przy czym dosłowne twierdzenia świadków o tym, że to oskarżony rzucał przedmiotami w budynek, choć jak ustalono były wynikiem analizy sytuacji to należy je traktować jak uzasadnione.

Jak wskazano wyżej przy ocenie wyjaśnień oskarżonego trudno cokolwiek innego przyjmować w świetle zasad doświadczenia życiowego. To z oskarżonym pozostają w sporze W. K. (1) i T. K. (1), jedynie on zamieszkuje na posesji a jednocześnie wzajemne usytuowanie budynków, fakt uszkodzenia akurat południowej ściany, wreszcie brak dostępu do niej dla osób postronnych z innej strony posesji powoduje, że istotnie należało przyjmować, że chodzi o działanie oskarżonego, którego obecność świadkowie przecież jednoznacznie stwierdzali. Dodać trzeba, że J. O. potwierdziła, że oskarżony nie tylko jest zdolny to rzucał różnymi przedmiotami w tym puszkę i słoik przerzucił na jej posesję, a wykluczała przy tym by mógł uczynić to ktoś inny z uwagi na konfigurację sąsiadujących działek, a jedną sytuację rzucania przez oskarżonego sama widziała. Zwrócić też trzeba uwagę, że również świadkowie M. M. i A. W. podawali, że T. K. (1) informował ich o działaniu oskarżonego, które powodowało uszkodzenia. Jednocześnie świadek M. wbrew tezie dowodowej obrony zeznał, że nie było sytuacji, że T. K. (1) miał mu mówić, że sam uszkodził ścianę by obciążyć tym oskarżonego, a stanowczo twierdził, że zrobił to oskarżony. Wyklucza to zarzut, że zeznania świadków stanowi pomówienie. Wreszcie w tym aspekcie wskazać trzeba, że trudno byłoby zrozumieć by ktoś powodował szkodę w mieniu własnych dzieci o wartości przekraczającej 3000zł by dokonać pomówienia oskarżonego, który jak wiadomo nie dysponuje znacznymi środkami finansowymi.

Nie ma powodów do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka M. M. (k.155-155v). Świadek przedstawia okoliczności korzystne dla obu stron, podaje również informacje wskazujące na działanie T. K. (1) nastawione na deprecjonowanie oskarżonego, z drugiej strony jednak i wbrew tezie dowodowej zeznaje, że T. K. (1) nie twierdził, że uszkodził ścianę budynku sam, ale stanowczo stwierdza, że chodziło o działanie jego brata. Świadek był kuratorem oskarżonego i jego zeznanie jawi się jako obiektywne i wyważone, a wskazując na powyższe również bezstronne.

Za wiarygodne sąd uznał również zeznania J. O. (k.164v-165). Jak sama podawała nie interesuje się tym, co dzieje się u sąsiadów i nie ma w tej mierze bezpośrednio wiedzy, jednocześnie wskazała w odniesieniu do własnych obserwacji, że oskarżony faktycznie rzucał przedmiotami również, w kierunku jej działki, co znajduje wsparcie w zeznaniach W. K. (1) i T. K. (1). Świadek pozostaje neutralny i nie ma żadnych powodów by miał zeznawać niezgodnie z prawdą.

Nie były również kwestionowane przez strony i nie ma żadnych powodów by podważać wiarygodność dowodów nieosobowych w sprawie jak:

protokół oględzin k.25-26, dokumentacja fotograficzna k.29-31, 36, dane o karalności k.50-51,101 dane osobopoznawcze k.61, zaświadczenie lekarskie k.73, decyzja Ośrodka Pomocy (...) k.74, opinia lekarska k.111, orzeczenie o niepełnosprawności k.112, dokumentacja na płycie CD k.113.

Dodać trzeba, że przedstawione w sprawie fotografie k.36, 113 mają jedynie charakter pomocniczy i same w sobie nie pozwalają na określenie sprawcy uszkodzenia elewacji a obrazują jedynie stan posesji. Dodać trzeba, że fotografie w wersji elektronicznej jedynie częściowo mają związek ze sprawą o ile obrazują przedmioty na przedmiotowej posesji, zaś sąd musiał pominąć ocenę i nie wykorzystywał w sprawie w żaden sposób części zdjęć o charakterze utrwalenia wydarzeń rodzinnych.

Wobec tego, że w postępowaniu przygotowawczym przy określeniu wartości szkody oparto się o wskazania świadka A. W. a jednocześnie przyjęto wartość dla sposobu naprawy nie tyle wskazywanego przez świadka jako przedsiębiorcy budowlanego, co żądnego przez T. K. (1) domagającego się całościowej naprawy ściany. Wobec tego konieczne stało się wywołanie opinii biegłego k.142-145, którą sąd uznał za pełną jasną i nie zawierającą sprzeczności. Dodać trzeba, że biegły wypowiedział się, że faktycznie konieczne jest dokonanie naprawy całej ściany by uzyskać stan sprzed uszkodzenia, co uzasadnia tym, że doszło do przerwania siatki zbrojącej. Zatem biegły nie wyklucza możliwości dokonania naprawy prowizorycznej, ale nie przywróci to pierwotnej substancji rzeczy. Biegły do oceny kosztów naprawy przyjął obowiązujące w budownictwie stawki zaś zakres prac został zweryfikowany poprzez dokonanie oględzin uszkodzeń.

Sąd zważył, co następuje:

Jak wskazano to już wyżej ustalone okoliczności i warunki w sprawie prowadzą do przekonania, że uszkodzenia budynku mieszkalnego dokonał oskarżony. Paradoksalnie nie miało znaczenia dla określenia wartości szkody ile uszkodzeń zostało dokonanych, skoro ich charakter i tak zmuszał do wykonania naprawy całej ściany. Sąd przyjął również, że oskarżony działał w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Wskazuje na to analogiczny sposób działania, a przede wszystkim ta sama motywacja, gdzie chodziło o dokuczenie T. K. (1) i jego żonie przy każdej nadarzającej się okazji. Przy opisie prawnym zachowania sprawcy w miarę możliwości należy dążyć do jedności a nie wielości czynów, zatem sąd uznał, że nawet pobyt oskarżonego w zakładzie karnym nie stoi na przeszkodzie by przyjąć konstrukcję czynu ciągłego z art. 12kk.

Zachowanie oskarżonego należy ocenić jako zawinione w wysokim stopniu i podjęte z zamiarem bezpośrednim. Oskarżony miał pełną możliwość postąpienia zgodnie z normą prawną, nie zachodziła żadna okoliczność tego rodzaju, że możliwość rozpoznania znaczenia czynu lub pokierowania swoim postępowaniem była chociażby ograniczona. Przeciwnie oskarżony dążąc do uprzykrzenia życia bratu i jego żonie rzucał przedmiotami w elewacje budynku przez nich zamieszkałego powodując jak się wydawało drobne uszkodzenia na szkodę A. K. (1) i R. B. (1).

Wskazać trzeba, że stopień społecznej szkodliwości czynu był wysoki. Oskarżony godził w cudzą własność, robił to ze złośliwości chcąc dokuczyć w istocie innym osobom niż właściciele nieruchomości. Doszło do spowodowania 11 ubytków w elewacji budynku to jednak prawidłowo wykonana naprawa wymaga ponownego wykonania elewacji całej ściany, zaś wartość szkody wyniosła 3203,68zł. Oskarżony jak się wydaje działał ze świadomością, że jego zachowanie będzie powiązane z nim, gdyż wtedy zostanie uzyskany efekt wytrącenia z równowagi mieszkańców budynku, w który rzucał, a robił to cyklicznie coraz bardziej uszkadzając elewację budynku. Akcentować trzeba również zamiar bezpośredni jak i motywację, gdzie oskarżony nie miał zahamowań by uszkodzić cudzą własność powodowany wyłącznie złośliwością.

Wymierzając karę 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na 3 lata sąd wziął pod uwagę, że choć oskarżony był już karany sądownie to nie był karany za przestępstwa przeciwko mieniu. Oskarżony działał z motywacji nie znajdującej żadnego usprawiedliwienia skoro chodziło o dokuczenie innym osobom poprzez zniszczenie mienia. Jego zachowanie miało charakter wielokrotny i jak wskazywał T. K. (1) nie zawsze dochodziło do uszkodzenia elewacji budynku, co wynikać mogło z siły lub rodzaju użytego przedmiotu, fakt spowodowania jedenastu odrębnych uszkodzeń. Uwzględnić również należało, że choć oskarżony bezpośrednio wyrządził szkodę w mieniu A. K. (1) i R. B. (1) to jednocześnie oddziaływał też na psychikę T. i W. K. (1).

Jako okoliczności łagodzące potraktować należało, że oskarżony jest osobą samotną utrzymującą się z niewysokiego zasiłku zdrowotnego, jest osobą o niepełnosprawności ruchowej. Stosownie do art. 46§1kk sąd był zobligowany do orzeczenia obowiązku naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonych. Jednocześnie nałożenie tego obowiązku przy uprzedniej niekaralności za przestępstwa przeciwko mieniu spowodował, że dla osiągnięcia celów kary zasadne jest orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem wykonania. W takiej konfiguracji realizacja obowiązku naprawienia szkody jest również warunkiem nie zarządzania kary. Uprzednia karalność sprawia jednak, że sąd okres próby oznaczył na 3 lata.

Dodać trzeba, że sąd stosował przepisy obowiązujące przez 1 lipca 2015 roku, co jest względniejsze dla oskarżonego już tylko z tego powodu, że w świetle aktualnie obowiązujących przepisów nie byłoby możliwe orzeczenie kary z warunkowym zawieszeniem wykonania.

Wobec oświadczenia obrońcy sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy świadczącego pomoc prawną z urzędu wynagrodzenie w wysokości stawki minimalnej zwiększonej o 20% za każdy dzień trwania rozprawy.

Stosownie do art. 627 kpk sąd zasądził od oskarżonego 500zł kosztów sądowych, co stanowi niewielki ułamek poniesionych tylko wydatków w sprawie, a jednocześnie z uwagi na sytuację materialną oskarżonego na podstawie art.624§1 kpk zwolnił go od kosztów sądowych w pozostałej części.